

Sygn. akt IV Ua 44/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SSO Elżbieta Wojtczuk (spr.)

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak

SO Jacek Witkowski

Protokolant st.sekr.sądowy Dorota Malewicka

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z wniosku A. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 października 2014r. sygn. akt IV U 232/14

oddala apelację.

Sygn. akt Ua 44/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2014 r. w sprawie o sygn. akt (...)Sąd Rejonowyw. (...)IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z odwołania A. L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 26 marca 2014 r. nr (...) -SER- (...) zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej A. L. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 3520 zł, co odpowiada 5% uszczerbku na zdrowiu.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

A. L. jest zatrudniona w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w W., jako pielęgniarka. Z tego tytułu podlega ubezpieczeniu wypadkowemu.

W dniu 9 grudnia 2013 r. ubezpieczona zakończyła swój dyżur o godz. 7.00. W szatni przebrała się i opuściła budynek szpitala. Wychodząc prowadziła rower, którym przyjechała dzień wcześniej do pracy. Wsiadła na niego i zaczęła jechać w stronę wyjazdu z terenu szpitala, ale po kilku metrach, będąc cały czas na terenie szpitala, koła roweru poślizgnęły

się na zmarzniętej nawierzchni i A. L. upadła razem z rowerem na ziemię. Po chwili wstała, obeszła budynek i weszła na izbę przyjęć, gdzie udzielono jej pomocy.

W wyniku upadku A. L. doznała złamania guzka większego kości ramiennej lewej, który uległ wygojeniu z niewielkim przemieszczeniem, pozostawiając niewielkie ograniczenie ruchomości i dolegliwości bólowe wysiłkowe lewego stawu barkowego. Uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonej w związku z wypadkiem jest stały i wynosi 5% (opinia biegłego lekarza ortopedy-traumatologa k. 34).

Decyzją z dnia 26 marca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonej A. L. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z uwagi na to, iż zdarzenie to nie miało związku z pracą, nastąpiło bowiem w drodze z pracy do domu.

Sąd stwierdził, że kwestią sporną między stronami było zagadnienie, czy zdarzenie z dnia 9 grudnia 2013 r. miało związek z wykonywaną przez ubezpieczoną pracą zawodową, czy też doszło do niego już w drodze z pracy do domu.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Obowiązujące przepisy nie określają początku i końca drogi do pracy i z pracy. W doktrynie i w dotychczasowym orzecznictwie przyjmuje się, że droga ta rozpoczyna się z chwilą opuszczenia przez pracownika mieszkania (zamknięcia drzwi domu) lub bramy zakładu pracy i kończy się również na granicy terenu władztwa zakładu pracy, czy też progu domu (mieszkania) pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 24 stycznia 1997 r., II UKN 57/96, OSNP 1997/18/347, 22 stycznia 1998 r., II UKN 462/97, OSNP 1999/1/23).

Sąd Rejonowy powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, który prezentuje szerokie rozumienie związku zdarzenia z pracą, w kontekście uznania go za wypadek przy pracy i odnosząc stanowisko prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego do realiów niniejszej sprawy stwierdził, iż wypadek, któremu uległa A. L. zdarzył się na terenie należącym do jej pracodawcy. Chociaż wypadek ten miał miejsce kilkadziesiąt minut po zakończeniu przez nią czynności służbowych, to miał związek z wykonywaną pracą, gdyż gdyby nie ona A. L. nie pojawiłaby się w tym czasie i w tym miejscu. Sąd Rejonowy stwierdził, że ubezpieczona w momencie zdarzenia nie znajdowała się w drodze do domu, tylko na terenie zakładu pracy, gdyż nie przekroczyła bramy szpitala. Sąd powołał również uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r. (sygn. akt III UZP 6/12, Lex nr 1335197), z której wynika, że ochrona ubezpieczeniowa wypływająca z ustawy wypadkowej obejmuje zdarzenia, które miały miejsce na terenie zakładu pracy, także przed rozpoczęciem wykonywania pracy, jak i po jej zakończeniu. Pracodawca odpowiada bowiem za szkody, które poniósł pracownik w związku z wykonywaniem pracy, co obejmuje także przebywanie w sferze interesów pracodawcy w celu wykonywania czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę. Znaczenie ma więc to, że pracownik znajduje się już (jeszcze) na terenie zakładu pracy. Zgodnie bowiem z art. 207 kp podstawowym obowiązkiem pracodawcy jest odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, a nie tylko w miejscu wykonywania czynności przez danego pracownika.

Wskazując na powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał, iż zdarzenie z udziałem A. L. z dnia 9 grudnia 2013 r. spełniło wszystkie przesłanki do uznania go za wypadek przy pracy, uprawniające ubezpieczoną do uzyskania świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego i przyznał ubezpieczonej jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku

przy pracy w kwocie 3520 zł odpowiadające 5% uszczerbku na zdrowiu opierając się na dowodzie z opinii biegłego lekarza ortopedy, który uszczerbek w tej wysokości ustalił.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego (...)wniósł organ rentowy zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

-naruszenie prawa materialnego tj. art. 3 ust.1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez błędną wykładnię tego przepisu i przyjęcie, że zdarzenie jakiemu uległa A. L. w dniu 9 grudnia 2013 r. spełnia wszystkie przesłanki wypadku przy pracy;

-naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja i podniesione w niej zarzuty są niezasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji ocenił wiarygodność i moc dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 kpc. Sąd Okręgowy w pełni podzielił dokonane ustalenia faktyczne i ich ocenę pod względem prawnym dokonaną przez Sąd I instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998r. IICKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazu art. 233 § 1 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 233 § 1 kpc nie spełnia tych wymogów i nie może zostać uwzględniony. Organ rentowy nie wskazał nawet na czym polega przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji i jakie ustalenia Sądu uważa za sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

W niniejszej sprawie zasady z art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującego co do ich nieprawidłowości. Ponadto spór w przedmiotowej sprawie nie dotyczy zaistnienia zdarzenia w dniu 9 grudnia 2013 r. z udziałem A. L., przebiegu tego zdarzenia, ani miejsca tylko tego, czy wypadek, który miał miejsce w dniu 9 grudnia 2013 r. na terenie zakładu pracy tj. na terenie między budynkiem szpitala, a bramą szpitala w W. można uznać za wypadek przy pracy. Spór zatem dotyczył kwestii prawnych, a nie faktycznych. W tym miejscu należy powołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r. w sprawie I UK 120/14, Lex nr 1552138 zgodnie z którym, „droga do pracy rozpoczyna się z chwilą opuszczenia przez pracownika mieszkania (zamknięcia drzwi domu) i kończy się na granicy terenu władztwa zakładu pracy, natomiast droga z pracy do domu rozpoczyna się po przekroczeniu bramy zakładu pracy i wiedzie do progu domu (mieszkania) pracownika. Za wypadki przy pracy można uznać takie zdarzenia, które pozostają z nią w związku miejscowym, czasowym bądź funkcjonalnym. Czynność zaś przemieszczania się pracownika do wyjścia z zakładu pracy, po zakończeniu wykonywania obowiązków pracowniczych, pozostaje w związku miejscowym, czasowym i funkcjonalnym z wykonywaniem przez niego zwykłych czynności pracowniczych.

W uchwale z dnia 7 lutego 2013 r., III UZP 6/12 (OSNP 2013 nr 13-14, poz. 158) Sąd Najwyższy podkreślił, że wytyczenia granicy pomiędzy drogą do (lub z) pracy a miejscem pracy (i w konsekwencji tego - stosownej kwalifikacji zdarzenia jako wypadku w drodze albo przy pracy oraz objęcia ochroną w ramach ubezpieczenia wypadkowego lub rentowego) dokonywać należy w oparciu o kryterium przestrzenne (gdzie doszło do zdarzenia). Natomiast kryterium funkcjonalne - charakter czynności, podczas których nastąpiło dane zdarzenie i ich związek z pracą (okoliczności

wskazane w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy wypadkowej) - służy (i to w drugiej kolejności) do oceny, czy dane zdarzenie ma charakter wypadku przy pracy. W uchwale podkreślono, że za stosowaniem kryterium przestrzennego przemawia specyfika ubezpieczenia wypadkowego; pracodawca odpowiada za szkody, które poniósł pracownik w związku z wykonywaniem pracy, co obejmuje także przebywanie w sferze interesów pracodawcy w celu wykonywania czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 1997 r., II UKN 245/97, OSNAPIUS 1998 Nr 12, poz. 370). Znaczenie ma więc to, że pracownik znajduje się już (jeszcze) na terenie zakładu pracy.

Przyjęcie kryterium przestrzennego rozumianego, jako teren zakładu pracy pozwala w sensie terytorialnym na jednoznaczne rozgraniczenie wypadków w drodze do lub z pracy oraz wypadków przy pracy.

W niniejszej sprawie ubezpieczona A. L. w dniu 9 grudnia 2013 r. upadła razem z rowerem na terenie zakładu pracy tj. na placu przy szpitalu przed wejściem na oddział chirurgiczny nie opuszczając bramy wjazdowej (wyjazdowej) szpitala (okoliczność niesporna). Do upadku doszło z powodu oblodzonej nawierzchni placu przy szpitalu, który nie został posypany piachem (protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku). Zatem zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego niniejsze zdarzenie ma związek miejscowy z wykonywaną pracą, bowiem ubezpieczona znajdowała się w momencie zdarzenia na terenie zakładu pracy. Zatem prawidłowo Sąd Rejonowy zakwalifikował zdarzenie z dnia 9 grudnia 2013 r. za wypadek przy pracy i przyznał ubezpieczonej prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Powyższe powoduje, że zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jest całkowicie bezpodstawny, a stanowisko organu rentowego jest jedynie polemiką z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.